

" 13. grudnia roku pamiętnego ... "

Zbliża się czwarta rocznica grudniowej nocy. Pamiętamy wszyscy to złowieszcze telewizyjne wystąpienie Jaruzelskiego któremu towarzyszyło echo dekretów "Za dopuszczenie się .." "za niepodjęcie pracy .." ...do kary śmierci" włącznie. "Pracownicy Polaru jednak stanęli w obromie wolności i "Solidarności". Przez cały tydzień przeżywaliśmy godziny dni, inoce niepokoju, strachu i nadziei. Do dziś w pamięci wielu polarników pozostaje odprawiona msza św. - pierwsza w historii Polaru - na hali produkcyjnej PC. Trudno zapomnieć gorące słowa modlitwy, której towarzyszyły odgłosy ZOMOŃSKICH butów i widok dzikich twarzy zza przyłbic. I wtedy, kiedy strach zmieszał się z wściekłością ona nasza dzielna Basia wzięła mikrofon i swoimi słowami dodając nam otuchy. Dowódca ZOMO, który skoczył do niej rzucił w twarz "Jeszcze Polska nie zginęła" I choć później było ciężko, czuliśmy śpiewając przejmującym chórem, że jeszcze nie zginęła i nie zginie. Przeżyliśmy wtedy dwa ataki czołgów milicyjnych transporterów i uzbrojonych po zęby ZIMOWCOW. Nie poddaliśmy się - aż musiano rozwiązać nasz zakład. To były ciężkie dni strajku, dla wielu skończyły się aresztowaniem i internowaniem. Dały one jednak początek działalności podziemia. Tworzyła się nowa historia Polaru: za kratami więzień, przy urządzeniach drukarskich, w czasie protestów i akcji solidarnych. Solidarność żyje do dziś odrodzona i zażartowana w pamiętnych dniach grudniowego strajku 1981 roku. Niech ta refleksja budzi w naszych sercach solidarność, siłę i jednak tę nadzieję, która była z nami w grudniu 81 roku.

D S

Za godną postawę podczas grudniowego strajku najpierw zostali internowani a następnie zwolnieni z pracy: Barbara Litwiniuk, Henryk Rydł, Bogdan Krzyżosiak, Krzysztof Kuna.

Pamiętamy o ich poświęceniu i upomnimy się o nich w odpowiednim czasie.

WYBORCZY TERROR

Ach co to były za wybory do Samorządu Pracowniczego. Już kilka dni wcześniej oprócz codziennego trąbienia przez radiowęzeł kierownictwo zaczęło namawiać do udziału w głosowaniu. W dniu wyborów już o 6 rano z radiowęzła płynęły hurra- optymistyczne komunikaty. "Na III zmianie na 12 głosowało 100% pracowników "nie podano jednak czy przycisnęło wtedy 5 czy 10 osób. Później komunikaty były coraz rzadsze, coraz bardziej ogólnikowe a głos sprzedawczyka Kwolka coraz cichszy, smutniejszy. Kierownicy, w obawie o swoje stołki w bezpardonowy sposób zmuszali do głosowania pracowników, którzy odpowiadając na apel TKZ-u - złojkotowali wybory. Czerwoni byli najwyraźniej spanikowani i zdesperowani. Przy urnach wyborczych stali: kierownicy i dyrektorzy /Pisiałek/ spełniając rolę naganiaczy do głosowania na nich samych, bo przecież cały kwiat kierowniczy wypełnił brakujące luki w kandydatach. Oparnych wzywano pojedynczo próbując najpierw przekonywać a później wręcz straszyć. Wcale nierzadkie były przypadki ciągnięcia za ręce pracowników do urn wyborczych. Szczytem chamstwa był wybryk Kier. Dudkiewicza i Drygały, którzy najpierw pozbiierali pracowników z kontroli, zterroryzowali je i zaprowadzili na wybory. Wyglądało to w ten sposób, że Dudkiewicz szedł na przódzie, za nim zapłakane dziewczyny a ten żałosny kondukt był pilnowany z tyłu przez Drygałę. Do najbardziej wyróżniających się terrorystów należeli: Rykowski /TN/ Małachowski /PC/ - straszył nawet SP-cja Kopecki, Pawluk, Ryman, PE, Alicja Baile /ZOT/ c.d 2

Redakcja zowiesze wydawanie pisma U NAS do końca stycznia
Koszt 1.50. Robimy sobie ferie świąteczne.

Wydawałoby się, że takiej presji takiemu chamstwu i jawnemu bezprawiu nie mogą się oprzeć pracownicy Polaru. A jednak były okręgi wyborcze gdzie 100 % zbojkotowało wybory lub głosowało kilka osób. Trudno tak na gorąco podać liczbę głosujących ale fakt, że na 29 mandatów obsadzono tylko 7 mówi sam za siebie. Dochodziły do nas głosy, że były próby sfalszowania wyborów, a fakt, że presja czerwonych była tak silna utwierdza nas w przekonaniu, że jest to możliwe.

OPORTY

OSWIADCZENIE

TKZ z uznaniem przyjął postawę pracowników Polaru, którzy opierając się niesamowitej presji kierownictwa zbojkotowali wybory do Samorządu Pracowniczego. Biorąc pod uwagę środki przymusu, łącznie z fizycznymi, jakich dopuszczano się chcąc złamać solidarność zakłogi, uważamy, że wyniki wyborów są sukcesem. Za tak odważną postawę wszystkim, którzy nie poddali się i nie ulegli naciskom - dziękujemy. Uważamy, że poprzez bojkot wyborów zakłoga nasza ukazała najdotkliwiej i najbardziej stanowczo, z którą musi liczyć się Dyr. Polaru.

Z 29 mandatów do Rady Pracowniczej pozostało do obsadzenia 22. Proponujemy pracownikom aby do drugiej tury wyborów wystawić rzeczywistych kandydatów cieszących się zaufaniem zakłogi. Desperacja w czasie wyborów łączona z głupotą tych, co rządzą Polarem, przekonała nas, że nie możemy oddać w ręce tych ludzi Sam. Pracowniczego bo stałby się on jeszcze jednym ogniwem w maszynie wyzysku. W obecnej sytuacji społ.-pol. samorząd nie jest w stanie całkowicie spełniać roli współgospodarza zakładu ale może przynajmniej kontrolować poczynania dyrekcji. Powinniśmy wystawiając do drugiej tury wyborów swoich kandydatów do Rady Pracown. i na Delegatów, spróbować w oficjalnych strukturach walczyć o lepszą Polskę.

TKZ NSZZ "Solidarność" Polaru

JAN RULEWSKI / za "TM" nr 98 / "Jestem za wypracowaniem metody jawnego działania w zakładach pracy."

ANIRZEJ GWIAZDA / za "TM" nr 97 / "W konspiracji trzeba drukować, kolportować. Ale całe społeczeństwo nie może być w podziemiu. To co nazywa się podziemiem powinno pełnić rolę usługową wobec różnorodnej działalności opozycyjnej. Natomiast praca między ludźmi, naciski na władzę - muszą być jawne.../".

X X X Pracownicy Polaru wybierzecie spośród siebie najuczciwszych, najodważniejszych kolegów i koleżanek na kandydatów do drugiej tury wyborów. W każdym okręgu mogą kandydować ludzie nawet z innych wydziałów.

X X X Ostatnio pracownicy otrzymali do podpisania propozycję zmiany systemu płac. Kierownicy najwyższego szczebla zyskują na tej zmianie 3-4 tys. zł. niżsi 2-2.5 pracownicy dniówkowi 1200-1600, pracownicy akordowi od kilkuset złotych do 2,5 tys. Duży procent zakłogi wg. oficjalnych 30% nie przyjął tego systemu płac, inni skwitowali "czy podpisze czy nie tak i tak zrobią jak będą chcieli". Ze źródeł dobrze poinformowanych wynika, że gdyby mniej niż 50% podpisało, dyrekcja wprowadziłaby i jeden stopień wyższą tabelę płac, znacznie korzystniejszą dla wszystkich. Podobnie jak do głosowania kierownictwo najczęściej ci co wpisali się do wronich zw. pojedynczo wołając pracowników zmuszali do podpisywania karty zmian płac. Dlaczego? Po prostu oni najwięcej na tym zyskali.

WSZYSTKIM PRACOWNIKOM POLARU i ich rodzinom oraz naszym czytelnikom, do których dochodzi pismo "U NAS" w kraju i za granicą, z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku - życzymy wolnej i sprawiedliwej Polski. Niech narodzenie Chrystusa będzie dla nas nadzieją na lepsze życie - życie w godności. TKZ NSZZ "Solidarność" DZIEKUJEMY 6,5 - 13 + REDAKCJA

